

ks. Michał Drożdż

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

PRZEKROCZYĆ PRÓG WIEKU – OD REDAKCJI

Starość jest szczególnym czasem budowania pełniejszego sensu życia. Można powiedzieć, że jest to szczególny okres dojrzewania człowieczeństwa, by „bardziej być”, niż „bardziej mieć”. Warto zaznaczyć, że starość nie jest długotrwałym stanem człowieka, lecz stanowi finalny proces starzenia się. „Czym jest starość?” – pytał św. Jan Paweł II w *Liście do osób w podeszłym wieku* (nr 5). „Czasem mówi się o niej jako o jesieni życia – tak pisał już Ciceron – przez analogię do pór roku, następujących kolejno po sobie w życiu przyrody. Widzimy, jak w ciągu roku zmienia się otaczający nas świat, gdy patrzymy na góry i równiny, pola i doliny, lasy, rośliny i drzewa. Istnieje bliskie podobieństwo między rytmem biologicznym człowieka a cyklami życia przyrody, której i on jest częścią. Zarazem jednak człowiek różni się od całej otaczającej go rzeczywistości, ponieważ jest osobą. Ukształtowany na obraz i podobieństwo Boże, jest świadomym i odpowiedzialnym podmiotem. Także jednak w wymiarze duchowym jego życie składa się z kolejnych etapów, które również szybko przemijają”¹. Problematyka starzenia się, starości, miejsca i roli osób starszych w społeczeństwie, opieki medycznej i hospicyjnej ludzi chorych i w podeszłym wieku, edukacji ludzi starszych, staje się w dzisiejszych uwarunkowaniach społeczeństwa produkcyjno-konsumpcyjnego szczególnie ważna i aktualna.

Dlatego w osiemnastym numerze naszego czasopisma naukowego „Studia Socialia Cracoviensia” podejmujemy w sposób poznawczy i badawczy problematykę osób starszych w ich wielorakich uwarunkowaniach życia. Tematyka ta zawiera się w pierwszej części naszego pisma zatytułowanego *Trzeci wiek*. Autorzy dziesięciu artykułów prezentowanych w tej części pokazują, że starość nie jest czymś nadzwyczajnym w egzystencji człowieka, nie jest dodatkiem do życia, lecz wpisuje się w jego naturalny rozwój będący częścią długotrwałego procesu fizjologicznego, jaki zachodzi w człowieku. Co więcej, z perspektywy filozoficznej i teologicznej starość jest końcowym etapem zmagania się człowieka i swoistym przedsięwzięciem podprowadzającym do tego,

¹ Jan Paweł II, *List do osób w podeszłym wieku*, Watykan 1999, nr 5.

co wieczne i niezmiennie. Starość bardziej niż jakikolwiek inny etap życia otwiera człowieka na Transcendencję. Wiara otwiera przed człowiekiem nadzieję, która zawieść nie może, wskazując perspektywę zmartwychwstania na końcu czasów. Perspektywa życia wiecznego w szczęściu człowieka z Bogiem rozjaśnia ludzką egzystencję i nadaje jej prawdziwy sens. Inaczej mówiąc, bez odniesienia się do rzeczywistości przekraczającej próg śmierci ludzkie zmagania o to, co wartościowe i piękne, stają się puste, a normy moralne i zasady współżycia społecznego pozbawione uzasadnionej racji bytu. To właśnie wieczność wyznacza główny rdzeń naszego sensu życia, także w okresie starości. „Św. Efrem Syryjczyk chętnie porównywał życie do palców jednej ręki, pragnąc przez to ukazać, że jest ono krótkie jak rozpiętość dłoni, a zarazem, że kolejne jego etapy różnią się od siebie niczym poszczególne palce, symbolizujące «pięć stopni, po których wspina się człowiek». Jeżeli zatem dzieciństwo i młodość są czasem, w którym człowiek stopniowo uczy się swojego człowieczeństwa, rozpoznaje swoje możliwości, poniekąd tworzy projekt życia, który będzie realizował w wieku dojrzałym, to i starość nie jest pozbawiona szczególnej wartości, ponieważ – jak zauważa św. Hieronim – łagodząc namiętności, «pomnaża mądrość i służy dojrzałszymi radami». W pewnym sensie jest to czas szczególnie nacechowany mądrością, którą zwykle przynoszą z sobą lata doświadczeń, jako że «czas jest znakomitym nauczycielem»”².

Współczesna cywilizacja atlantycka początku XXI wieku charakteryzuje się znacznym wzrostem populacji osób starszych. W społeczeństwie przybywa ludzi starych, zmęczonych życiem, domagających się opieki paliatywnej, nierzadko niestety niepotrzebnych nikomu, często żyjących w nędzy materialnej i w opuszczonych w chorobie. Przeżywanie starości w wymiarze antropologiczno-etycznym, w tym także i opieka paliatywna, fundamentalnie zależy nie tyle od „czasu”, ile raczej od wychowania i głębi duchowej każdego bez wyjątku człowieka. Nie wolno zapomnieć, że nie każdy człowiek dożywa starości i nie każdy odchodzi z tego świata, mając opiekę paliatywną. Sama zaś starość jest pojęciem dynamicznym i łączy się z całym rozwojem osobowym człowieka. Właściwa opieka i troska o człowieka starszego winna mieć na względzie nie tylko problemy rodzinne, zdrowotne, środowiskowe, społeczne, psychologiczne, ale także moralno-religijne.

Przemiany społeczne i techniczne powodują, iż starzejący się ludzie są wobec nich często bezradni i zagubieni. Ten cywilizacyjny proces zrodził ideę, by ludzie starsi mogli nadal aktualizować swoją wiedzę, by mogli orientować się w zmieniającej się rzeczywistości i czuć się w pełni zintegrowanymi ze współczesnym społeczeństwem i współczesnymi procesami cywilizacyjnymi. Jedną z cech współczesnego społeczeństwa krajów rozwijających się jest bowiem starzenie się ludności. Rośnie długość życia ludzi, przybywa ludzi w wieku poprodukcyjnym, maleje przyrost naturalny, w tym również w Polsce. Badania wskazują, że starzenie się jest w większym stopniu procesem zachodzącym w psychice tych ludzi, a nie jest warunkiem biologicznym. Jedną z podstawowych potrzeb cywilizacyjnych w dobie dynamicznego postępu wiedzy i zmian struktur społecznych jest potrzeba włączania osób starszych do systemu kształcenia ustawicznego, by ludzie ci mogli aktualizować swoją wiedzę, mogli aktywnie uczestniczyć w każdych procesach

Jan Paweł II, *List do osób w podeszłym wieku*, Watykan 1999, nr 5.

zachodzących wokół nich, w środowiskach, w których żyją, by zachować i zwiększyć ich sprawność intelektualną, psychiczną i fizyczną.

Artykuły poświęcone problematyce osób starszych i chorych pozwalają czytelnikom głębiej i pewniej odkrywać i rozumieć rolę ludzi starszych we współczesnym społeczeństwie. Ludzie starzy pomagają spojrzeć mądrzej na wydarzenia i doświadczenia czasu. Są nie tylko ewangelizatorami w swoich rodzinach, lecz także osobami zdolnymi obdarzyć zrozumieniem i udzielić nieustannego pogłębiania kultury duchowej i materialnej. Jan Paweł II we wspomnianym *Liście do osób w podeszłym wieku* mówi: „Konieczne jest, abyśmy znów spojrzeli na życie jako całość z właściwej perspektywy. Właściwą perspektywę stanowi wieczność, każdy zaś etap życia jest ważkim przygotowaniem do niej. Także starość ma swoją rolę do odegrania w tym procesie stopniowego dojrzewania człowieka zmierzającego ku wieczności. Z tego dojrzewania czerpie oczywiste korzyści również środowisko społeczne, do którego należy człowiek sędziwy. Ludzie starzy pomagają nam mądrzej patrzeć na ziemskie wydarzenia, ponieważ dzięki życiowym doświadczeniom zyskali wiedzę i dojrzałość. Są strażnikami pamięci zbiorowej, a więc mają szczególnie tytuł, aby być wyrazicielami wspólnych ideałów i wartości, które są podstawą i regułą życia społecznego. Wykluczyć ich ze społeczeństwa, w imię nowoczesności pozbawionej pamięci, znaczy odrzucić przeszłość, w której zakorzeniona jest teraźniejszość. Ludzie starsi dzięki swej dojrzałości i doświadczeniu mogą udzielać młodym rad i cennych pouczeń”³.

Niniejszy numer zawiera także cztery artykuły poświęcone problematyce nowych technologii, mediów i reklamy z perspektywy etycznej oraz dwa artykuły odnoszące się do tematyki społecznej: roli Papieskiej Rady Iustitia et Pax oraz metody edukacji poprzez ruch. Bogata tematyka opracowań naukowych zawartych w niniejszym numerze, z wiodącym tematem trzeciego wieku, zachęca do lektury naszego pisma. Prezentowane naszym czytelnikom opracowania mają zarówno walor poznawczy, jak i badawczy. Mogą zatem służyć jako źródło wiedzy o ważnych społecznie zagadnieniach, jak i stać się inspiracją naukową do dalszych badań nad ukazywanymi przez autorów problemami. Mamy nadzieję, że artykuły zawarte w osiemnastym już numerze naszego czasopisma „Studia Socialia Cracoviensia” spełnią taką rolę.

redaktor naczelny
ks. Michał Drożdż

³ Jan Paweł II, *List do osób w podeszłym wieku*, Watykan 1999, nr 10.